

UŻYCIE NAZWISK ŻEŃSKICH Z SUFIKSEM *-icha/-ycha* JAKO PRZYKŁAD DIALEKTYZACJI ANTROPONIMÓW (NA PRZYKŁADZIE NAZWISK KOBIET ZE ŚWIATA POLITYKI)

Słowa tematyczne: nazwiska żeńskie, sufiks *-icha/-ycha*, dialektyzacja

Stylizacja językowa to — według „Encyklopedii językoznawstwa ogólnego” (EJO, 1993, s. 523) — „świadome i celowe kształtowanie tekstu według obraznego wzoru, nadanie mu zamierzonej postaci stylistycznej”. Jednym z rodzajów stylizacji jest *dialektyzacja*, czyli „używanie środków językowych charakterystycznych dla ludności wiejskiej” (EJO, 1993, s. 523). Terminu *dialektyzacja* używa się zwykle wymiennie z terminem *stylizacja gwarowa*¹.

Mówiąc o *stylizacji gwarowej*, najczęściej myślimy o zamierzonym kształtowaniu języka dzieł literackich. Ten proces możemy obserwować jednak także w tekstach nieliterackich, również w tych, z którymi stykamy się w codziennej komunikacji. Rzadko mamy do czynienia ze stylizacją całościową, czyli konsekwentnym ukształtowaniem całego tekstu według określonego wzorca. Najczęściej obserwujemy stylizację fragmentaryczną, polegającą na wprowadzeniu tylko niektórych elementów jednego systemu językowego do tekstu reprezentującego inny system.

W tym miejscu zajmiemy się właśnie takim zjawiskiem. Omówimy dialektyzację pewnej wąskiej grupy antroponimów, a mianowicie nazwisk żeńskich z sufiksem *-icha/-ycha*, użytych w tekstach internetowych w odniesieniu do kobiet biorących udział w życiu politycznym. Chodzi tu o nazwiska kobiet zajmujących się działalnością polityczną (np. *Kopaczycza* < *Kopacz*) oraz o nazwiska kobiet pozostających w powiązaniach rodzinnych ze znanymi politykami (np. *Pawlaczycha* < *Pawlak*).

Antroponimy w podstawowej formie są jednostkami neutralnymi, pozbawionymi ekspresywnego nacechowania. Wprowadzenie jakichkolwiek zmian w ich

¹ Można jednak zetknąć się z opiniami, że nie są to określenia synonimiczne. S. Dubisz stwierdza, że *stylizacja gwarowa* jest nadrzędna wobec *dialektyzacji*, ponieważ obejmuje — oprócz *dialektyzacji* — także *regionalizację*, *argotyzację*, *folkloryzację* (Dubisz, 1986, s. 37). W tym artykule terminy *dialektyzacja* i *stylizacja gwarowa* są traktowane jako określenia synonimiczne.

strukturze powoduje utratę neutralności i wyposaża je w określoną wartość ekspresywną. Te modyfikacje mogą być bardzo różnorodne. W artykule B. Kudry i A. Kudry (2004, s. 97) zostały przedstawione najczęściej spotykane sposoby przekształcania antroponimów odnoszących się do osób powszechnie znanych. Te modyfikacje obejmują m.in. rozbudowę nazw przez dodanie przydomka lub przezwiska (*Maryjan „Solidarissimus” Krzaklewski*), zmianę postaci graficzno-fonicznej (*Maryjan*), zdrabnianie i spieszczenie (*Olek, Pawlaczek*), kontaminacje (*Zbujak < zbój + Bujak*), derywaty słowotwórcze i leksemy aluzyjne (*anty-Rydzyk*), antonomazje (*Czerwony Olo*), neosemantyzmy (*Europejczyk* — o Jarosławie Kaczyńskim), modyfikacje frazemów (*Dzielny wojak Buzek*), przekształcenia fleksyjne (użycie liczby mnogiej — *Geremki, Rydzyki*), zmianę szyku imienia i nazwiska (minister *Czarnecki Ryszard*).

Do tego katalogu należy dodać jeszcze swoisty typ modyfikacji antroponimów, niezauważony przez autorów powyższego wyliczenia, a mianowicie przekształcenia z wykorzystaniem cech gwarowych. Najczęściej są to zmiany typu graficzno-fonicznego, polegające na przekształceniu postaci antroponimu z wykorzystaniem fonetycznych właściwości systemów gwarowych, np.: *Łonyszkiewicz, Janiela Merkel, Morcinkiewicz, Wałynsa, Cesiek Kiscak, Kałynowski* (Kucharzyk, 2016). Możemy obserwować także zmiany o proveniencji gwarowej na poziomie morfologicznym w formacjach patronimicznych, np.: *Ziobrzak, Palikociok, Wałęsiok, Komorzuk, Sikorczyk, Dudzionka*. Wyrazistym przykładem tego typu modyfikacji morfologicznych jest używanie żeńskich wariantów nazwisk z wykorzystaniem sufiksu *-icha/-ycha*, np.: *Kopaczycha, Szydlicha, Merkelicha*.

Materiał poddany analizie w tym artykule pochodzi z wypowiedzi zamieszczanych na forach internetowych. Teksty te reprezentują język potoczny, są tworzone spontanicznie i — jak się wydaje — nie podlegają refleksji poprawnościowej i stylistycznej.

Przyrostek *-icha/-ycha* jest bardzo rzadki w polszczyźnie ogólnej. Autorki „Słotwórstwa współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime” podają, że SJPDor notuje 12 rzeczowników z sufiksem *-icha* oraz jeden z wariantem *-ycha*. Przyrostek ten tworzy przede wszystkim nazwy istot płci żeńskiej z nacechowaniem ekspresywnym rubasžno-niechętnym lub żartobliwym, np.: *Cyganicha, Kozaczycha, guślarzycha*; ponadto nazwy wódek: *buraczycha, ziemniaczycha*, oraz nazwy roślin: *ognicha, rzepicha* oraz *oblepicha* (Grzegorzczkowska, Puzyńska, 1979, s. 90). Badaczki stwierdzają, że derywaty z sufiksem *-icha* to „typ prawie całkowicie poza zasięgiem języka ogólnego” (Grzegorzczkowska, Puzyńska, 1979, s. 90). Przyrostek ten tworzył w przeszłości nieliczne skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych (Malec, 1982, s. 84), a także od imion chrześcijańskich (Malec, 1994, s. 165). Obserwujemy go także w nazwiskach, choć współcześnie są to formacje bardzo rzadkie.

K. Skowronek (2001, s. 135) podaje łącznie materiał dotyczący sufiksów *-ich/-ych, -icha/-ycha* — są to tylko 62 nazwiska w ponad 400-tysięcznym zbiorze współczesnych polskich nazwisk².

W „Słowniku prasłowiańskim” możemy przeczytać, że sufiks ten „jest produktywny tylko we wschodniosłowiańskim (głównie w rosyjskim), gdzie tworzy przede wszystkim nazwy istot płci żeńskiej od odpowiednich nazw męskich. W rosyjskim spotyka się także derywaty odprzymiotnikowe i dewerbalne (zwycię ekspresywne nomina agentis, np. *spícha* ‘kobieta śpioch’). [...] W innych językach słowiańskich sufiks *-icha* jest wyjątkowy albo nawet całkiem nieznanym” (Spsł, 1974, s. 73).

W przeciwieństwie do języka ogólnego w gwarach można znaleźć dużo derywatów utworzonych za pomocą tego przyrostka. W. Cyran stwierdza, że „w gwarach jest to formant wyraźnie produktywny” (1977, s. 104), który tworzy nazwy działacza (*bodzicha, gonicha*), nazwy narzędzi (*skrobicha, wiercicha*), nazwy czynności (*kurzycha* ‘kurzenie śniegiem, zadymka’), nazwy przestrzenne (*zawalicha* ‘miejsce, gdzie zawałiła się karczma’), nazwy istot płci żeńskiej (*bocianicha* ‘samica bociana’, *bracicha* ‘żona brata’), nazwy znamionujące (*bialicha* ‘krowa biała’, *byczycha* ‘kobieta rozrosła jak byk’, *chłopicha* ‘dziewczyna lubiąca chłopów’), nazwy powiększające (*podgardlicha, rzepicha*) (s. 104–105).

Sufiks *-icha/-ycha* jest produktywny nie tylko w obrębie gwarowych apelatywów, ale także w zbiorze onimów. Przede wszystkim tworzy formacje martytonimiczne, a na niektórych terenach także nazwy córek (od nazwisk ojców, a niekiedy także od zawodu ojca).

Funkcje i rozprzestrzenienie geograficzne przyrostka *-icha* w antroponimii szczegółowo przedstawił A. Zaręba (1983). Badacz stwierdza:

Przyrostek *-icha* (*/-ycha*), ruskiej proveniencji, występuje w całym pasie wschodnim od północy do południa, na pograniczu polsko-białoruskim [...] i polsko-ukraińskim [...], a także na przyległych obszarach Mazowsza [...], sięgając nieraz dalej od obszaru ruskiego na zachód, na Kurpie [...], a nawet do Ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej [...] i do Kieleckiego [...]. Jest to sufiks produktywny, o czym świadczy użycie go nie tylko z nazwiskami zakończonymi na spółgłoskę, np. *Ślimak* — *Ślimaczycha* [...], ale również (zjawisko powszechne) z nazwiskami o zakończeniach samogłoskowych (zarówno deklinacji rzeczownikowej, jak i przymiotnikowej), np. *Skiba* — *Skibicha*, *Bartula* — *Bartulicha* [...], *Konstanty* — *Konstancicha*” (Zaręba, 1983, s. 510–511).

² Funkcjonowanie omawianego sufiksu w komunikacji internetowej wykracza poza sferę onimiczną. Łatwo wskazać przykłady apelatywów utworzonych za pomocą przyrostka *-icha/-ycha*, np.: „Pan Jacek Zakowski pisze do rzeczy i dobrze główkuje. [...] Zapomniał dodać tylko, że *premierzycha* tylko przyklękła i pocałował w łapę Franka” (<http://www.tokfm.pl>). „Gorąco zachęcam do zajrzenia do lubelskich gazet [...]. Znajdziecie tam mnóstwo informacji na temat panny Heleny — waszej nowej *województzichy*” (<http://forum.gazeta.pl>). „Wspaniałe zdjęcie merytorycznej polskiej Pani Premier i spiętej niemieckiej *kanclerzichy*” (<https://www.wprost.pl>).

Dalej A. Zaręba pisze, że o ile na obszarach pogranicznych sufiks *-icha* jest neutralnym wykładnikiem marytonimicznym, o tyle dalej na zachód zmienia się jego charakter, staje się sufiksem pejoratywnym lub żartobliwym, a na pewnym obszarze zmienia się jego znaczenie — służy do tworzenia nazw córek (1983, s. 511). Formant *-icha/-ycha* jako wykładnik patronimiczny pojawia się w Siedleckiem i Puławskim (s. 531).

Funkcję tworzenia nazw córek z wykorzystaniem *-icha/-ycha* w gwarach ziemi stężyckiej omawia S. Warchoń (1973). Warto nadmienić, że uważa on formant *-icha* za rodzimy:

Mając jednak na względzie fakt, że w gwarach badanych jest on w funkcji tworzenia nazwisk córek, a także nazw własnych krów, używany jeszcze i dziś niemal powszechnie przez pokolenie najstarsze, należy dodatkowo podkreślić, że jest to formant rodzimy, polski, a nie jak twierdzi A. Zaręba, genetycznie ruski (Warchoń, 1973, s. 164).

O patronimicznym charakterze przyrostka *-icha* w gwarach informują też L. Moszyński (1958, s. 33–34) i W. Cyran (1960, s. 180). Należy dodać, że przyrostek *-icha* tworzył także nazwy geograficzne, np. *Wypnicha* — nazwa wsi, *Gilicha* — nazwa łąki (Smoczyński, 1963, s. 83–104).

Już w gwarach był to sufiks wyraźnie recesywny:

Formacje z sufiksem *-icha*, podobnie jak inne ekspresywa z elementem *-ch* w części sufiksальной, utrzymują się właściwie tylko w gwarach, stając się formacjami o charakterze archaicznym. W związku z tym w języku potocznym ogólnonarodowym używa się ich wyłącznie w celach stylizacji językowej i mają one wtedy charakter ekspresywno-ironiczny (Warchoń, 1973, s. 165).

S. Warchoń przytacza też wypowiedź informatora świadcząca o wystrzeganiu się przez użytkowników gwary tego sposobu tworzenia formacji patronimicznych: „Panie, mulorzycha i stolorzycha to paskudne, tero się tak nie mówi” (s. 163).

Na określone nacechowanie tego formantu wskazuje P. Smoczyński, stwierdzając, że sufiks *-icha*, podobnie jak inne sufiksy z elementem *-ch-*, w całej niemal słowiańszczyźnie ma charakter ekspresywno-hipokorystyczny (1963, s. 60–71). Obserwacje te potwierdza M. Wojtyła-Świerzowska odnośnie do prasłowiańskich nazw działacza (1974, s. 119).

Przejdźmy teraz do omówienia formacji antroponimicznych z sufiksem *-icha/-ycha* w komentarzach internautów. Pojawiają się one relatywnie rzadko, w przeciwieństwie do dość częstych nazwisk żeńskich utworzonych za pomocą sufiksów *-owa*, *-ka*, *-ina*, np.: *Fotygowa*, *Gronkiewiczka*, *Kalacina*. Przy użyciu tego sufiksu tworzy się przede wszystkim nazwiska kobiet z polskiej sceny politycznej, np.³:

³ Ze względu na oszczędność miejsca przy cytatach z internetu ograniczono się do podania adresu głównej witryny. Cytaty są przytaczane z zachowaniem pisowni oryginalnej, jedyne odstępstwo stanowią wyróżnienia kursywą omawianych antroponimów w celu łatwiejszego odnalezienia ich w tekście. Dostęp do cytowanych stron: kwiecień 2017 r.

Akurat *Dudzicha* ma styl klasyczny, którym stapia się ze stylem lepiej ubranych domów panujących na świecie. Widziałem ją w Oslo podczas powitania pary prezydenckiej przez króla i królową w deszczu. Byłem zdumiony, że *Dudzicha* jest lepiej obcykana w etykiecie od królowej... (<http://kobieta.dziennik.pl>).

Premier postradał zmysły. Namawia do spróbowania narkotyków, a to jest karalne. *Kopaczycha* powinna lecieć do straży marszałkowskiej i prokuratora generalnego. Nie poleci, bo premier to Bóg, a na zdrowiu, to cała Polska widziała, jak jej zależy (<http://www.tokfm.pl>).

Kruczycha — szefową? [...] Jaruś dał jej jedynekę na liście.[...] Jarusiu — poczytaj opinie Lubliniaków na temat tej pani, a wtedy sam dojdiesz do wniosku, dlaczego sromotnie przegrasz wszystkie wybory! (<http://www.kurierlubelski.pl>).

[...] to *wróblich*a też nie chce być pachółkową, a co z *kępiczą*? (<http://wiadomosci.onet.pl>).

a co ta *Komorzycha* ubrała się jak na konsolację, kanonizacja, to trzeba się cieszyć (<http://wiadomosci.gazeta.pl>).

węglarczyk stał się nieobiektywny, ponieważ *ogórczycha* służy pisowi jak piesek i niedługo pewnie zawędruje na ministrową (<http://wiadomosci.onet.pl>).

Ależ ta *Środzicha* głupia i zapiekła nienawiścią do Kościoła (<http://wiadomosci.dziennik.pl>).

Za pomocą tego przyrostka tworzy się też nazwiska żon i córek znanych polityków, np.:

No cóż, Jackiewicz ma na sumieniu zabójstwo i nic, to co tam taka balanga. A *Hofmanicha* pewnie chłłała dla zdrowotności, biedaczka już tyle lat na L-4... (<http://dyskusje.gwar.pl>).

Wiadomo, że Kwaśniara wygra, bo jak by to było, żeby „hrabina” Tyszkiewiczka głosowała inaczej, to wszystko jest jedna klika z tym tvn razem [...]. Mam nadzieje, że sobie nogi połami ta *barbicha-kwaśniucha*⁴ (<http://forum.gazeta.pl>).

Nie tylko nazwiska Polek są przekształcane z wykorzystaniem omawianego sufiksu. Pojawiają się też, co prawda rzadko, derywaty z sufiksem *-icha* utworzone od nazwisk rosyjskich, np.

Putin to tylko wyleniały wielbłąd dwugarbny zrodzony w skromnej jurcie na sianie w kiszłaku Kyzyl goł. Matka jego to biedna ryza kulawa samica o imieniu *Putinicha*, z domu Raczyńska. Ojciec zaś to nieznanym żołnierz Wehrmachtu (<http://podroze.onet.pl>).

O ile tworzenie nazwisk żeńskich na *-icha/-ycha* od podstaw rosyjskich nie dziwi, gdyż jest to formant spotykany w językach wschodniosłowiańskich, o tyle przyłączanie go do nazwisk niemieckich czy angielskich może zaskakiwać, np.:

Tusk, *Merkelicha* i Hollande mają zbyt miękkie kręgosłupy, by cokolwiek z tym teraz zrobić. Będą kolejne gadaniny typu, że Europa musi się zjednoczyć, że w tych dniach wszyscy jesteśmy Francuzami, że trzeba podjąć odpowiednie kroki, ale i tak nadal będą wpuszczać do Europy kolejnych ciapaków. Nic się nie zmienia (<http://www.sfd.pl>).

Każdy średnio rozgarnięty człowiek wie, że prawdziwym zagrożeniem dla UE oraz poszczególnych suwerennych krajów członkowskich są Niemcy z szulcem i *merkelichą* na czele (<http://wpolityce.pl>).

⁴ Ten cytat poświadcza także sufiks *-icha* w formacji utworzonej od obcej nazwy własnej *Barbie*.

Pisałam wcześniej, że Sanders będzie niespodzianką. Sytuacja teraz nabiera rumieńców, w mojej opinii, i z tego co widać było on-the-ground, set-up był mający zapewnić zwycięstwo *Clintonisze*. Independent Sanders przyłączył się do Partii Demokratów, by swoją socjalistyczną retoryką zmienić percepcję Clinton na bardziej centrystyczną. Ona zawsze była postrzegana jako ekstremistka i lewaczka, a Trump z drugiej strony (raz Independent, raz Demokrata, teraz Republikanin) wystartował jako Republikanin, by swoją rasistowską i anty-immigracyjną retoryką odstraszać Centrystów i mniejszości etniczne od Partii Republikańskiej. Jeden miał odciągać w prawo, drugi w lewo, co miało zapewnić przewagę *Clintonisze* (<http://soc.culture.polish.narkive.com>).

No to szkoda, bo *Klintonicha* to paskudna osoba i bez kwalifikacji. Nikt nie potraktuje jej poważnie. o chyba kara dla Ameryki i jej koniec (<http://wpolityce.pl>).

Morfologiczna stylizacja gwarowa polegająca na tworzeniu formacji z formantem *-icha/-ycha* dotyczy nazwisk kobiet bezpośrednio uczestniczących w życiu politycznym bądź związanych z politykami. Nie jest to duży zbiór, ale i liczba kobiet w świecie polityki nie jest zbyt wielka.

Formacje z *-icha/-ycha* poświadczone w analizowanym materiale — poza przywołanymi wyżej — to: *Blidzicha* (< Blida), *Kluzicha* (< Kluzik-Rostkowska), *Kudrycha* (< Kudrycka), *Lepperycha* (< Lepper), *Pawlaczycha* (< Pawlak), *Schetynicha* (< Schetyna), *Szydlich* (< Szydło), *Rokicicha* (< Rokita), *Wassermanicha/Wasermanicha* (< Wasserman), *Ziobrycha* (< Ziobro). Pojawiają się też przykłady nazw żeńskich utworzonych od derywatów odnazwiskowych, a nie bezpośrednio od nazwiska, np.: *Kaczycha*, *Kaczorzycha* (< Kaczka, Kaczor < Kaczyński), *Kwasicha* (< Kwas < Kwaśniewski), np.:

Martunia! Ależ to jest śliczna buziunia! Ma klasę i wdzięk! Kasia ładna, tylko to podobieństwo odstrasza! Młoda *Kwasicha* — disco polo. Buzkówna — niby sympatyczne dziewczę, ale jak pomyślę o ojcu, to mi w chałupie kłamki kłaskają, ciekawe czemu??? (<http://kobieta.wp.pl>).
ale jaja *kaczorzycha* wygąda jak córka chaplina (<http://www.pudelek.pl>).

Frekwencja tych form żeńskich jest różna — od pojedynczych wystąpień, np. *Blidzicha*, *Kudrycha*, po nawet kilkadziesiąt poświadczeń. Bez wątpienia najwyższą częstotliwość użycia mają dwie formacje: *Kopaczycha* i *Merkelicha*.

W wypadku sufiksu *-icha* spośród różnych jego funkcji istotne w kontekście tu prowadzonej analizy wydają się funkcje realizowane na płaszczyźnie pragmatycznej. A. Nagórko stwierdza, że na płaszczyźnie pragmatycznej formant może pełnić funkcję ekspresywną i stylistyczną (1998, s. 208–212). „W sferze pragmatyki językowej — pisze A. Nagórko — nie dominuje funkcja komunikatywna, bowiem na pierwszy plan wysuwają się inne intencje nadawcy: chęć zaskoczenia lub rozbawienia rozmówcy, potrzeba autoekspresji, żartu i gry językowej” (s. 208).

Internetowe dyskusje na tematy społeczne i polityczne zwykle są bardzo emocjonalne. Ich uczestnicy bywają agresywni, nastawieni na konfrontację, a języka używają prowokacyjnie, odwołując się nieraz do środków językowych

nie tylko spoza standardu językowego, ale w ogóle spoza normy polszczyzny kulturalnej. Struktura internetowych postów bywa różna, dominują jednak teksty krótkie, nieraz jednozdaniowe, przeważnie negatywne w wydźwięku. Aby taki tekst spełnił swoją funkcję, jego autor musi się posłużyć mocnymi, wyrazistymi środkami językowymi. Antroponimy przekształcone według wzorca dialektalnego służą ekspresywizacji wypowiedzi. Jest to dobrze widoczne w przypadku nazwisk, które mają szczególny status w języku i tradycji (Kaleta, 1998, s. 153–167). Warto tu przytoczyć słowa L. Dacewicz, która stwierdza, że „nazwisko stanowi nośnik wartości moralnych człowieka i jego rodziny. Polskie prawo traktuje nazwisko jako dobro osobiste. Jest to wartość duchowa, moralna, a także estetyczna. [...] Funkcjonuje ono też jako nośnik opinii, która ustala się o jego nosicielu w świadomości ludzi, co oznacza, że może być przedmiotem dumy lub wstydu” (2015, s. 151). Jakikolwiek modyfikacje tych antroponimów to zarówno wyraz emocjonalnego stosunku nadawcy komunikatu do referenta, jak i ingerencja w dobro osobiste nosiciela nazwiska. Przekształcenie nazwiska według wzorca gwarowego przywołuje konotacje związane z wiejskością. Wieś w społecznym odbiorze przeważnie jest wartościowana negatywnie. Mieszkańców wsi traktuje się jako ludzi prymitywnych, zacofanych, niewykształconych, o skostniałych, nienowoczesnych poglądach. Lekceważącemu, protekcyjalnemu traktowaniu mieszkańców wsi towarzyszy przekonanie o kulturalnej, intelektualnej, cywilizacyjnej wyższości społeczności miejskich. Gwara, jako jeden z charakterystycznych wyznaczników kultury ludowej, jest również postrzegana negatywnie. Elementy tego systemu, wprowadzone do wypowiedzi ukształtowanej według wzorca ogólnego, są stylistycznie wyraźnie nacechowane.

Warto podkreślić, że autorzy wpisów internetowych nie nasycają swojej wypowiedzi wieloma cechami dialektalnymi jednocześnie. Wykorzystanie tej jednej cechy z poziomu morfologicznego najczęściej wystarcza, by wypowiedź zyskała pożądane nacechowanie. Komunikaty, w których pojawia się więcej cech gwarowych, należą do rzadkości, np.:

A dlaczego na tym pokazie nie było *Kopaczchy*? Przecież to *lona* najlepiej łązi w szpilkach, co wszyscyśmy nie raz widzieli w telewizorkach! (<http://opole.naszemiasto.pl>).

Coś trzeba zrobić, aby tej *Kympy* więcej nie oglądać.... No i tej *Wróblchy*... Z nimi nijak, na żadną ugodę nie idzie się dogadać... Mam słuszność? (<http://wiadomosci.onet.pl>).

Struktury nazewnicze z przyrostkiem *-icha*, z jednej strony, oddają emocje autora komunikatu, a z drugiej — niosą określone wartościowanie, ocenę nosicielki nazwiska, w tym wypadku kobiety znajdującej się wysoko w hierarchii społecznej. Ocena ta bezwyjątkowo jest negatywna. Posłużenie się taką nazwą to forma ataku na konkretną kobietę polityka. Antroponimy przekształca się w ten

sposób, by zdeprecjonować ich nosicieli, obrazić, pomniejszyć ich znaczenie polityczne. Tak o tym pisze W. Lubaś:

Przekształcenie oficjalnej formy nazwy, w tym wypadku nazwy szeroko upowszechnionej w całej wspólnocie komunikacyjnej, na inną, zwłaszcza taką z negatywnie waloryzującym elementem, sprowadza ją do niższego poziomu prestiżowego lub też, rzadziej, do innego poziomu kontaktowego — z ogólnego do lokalnego, co też ją dewaluuje (2012, s. 509).

Warto tu też przytoczyć opinię M. Rutkowskiego, który odniósł się do ekspresywnych walorów onimów poddanych przekształceniom formalnym:

Żartobliwe, a nierzadko złośliwe deformacje odzwierciedlają nie tylko ogólnie negatywny stosunek ich nadawcy do denotatu, ale zdradzają takie stany emocjonalne, jak wrogość, niezadowolone czy frustracja. Frustracja ta może być wzmocniona brakiem realnego wpływu na zmianę istniejącego stanu rzeczy, na zmianę zachowania czy właściwości tego, co jest źródłem negatywnych emocji (2003, s. 56).

Nazwiska identyfikujące prominentnych polityków, przekształcone z wykorzystaniem elementów dialektalnych, stają się nazwami znaczącymi, gdyż są obłożone „naddaną semantyką wynikającą z przekształcenia rzeczywistej nazwy według intencji nadawcy” (Lubaś, 2004, s. 258). Przestają pełnić wyłącznie funkcję identyfikującą, stają się również narzędziem walki z przeciwnikiem politycznym. Internauci często wykorzystują takie zmodyfikowane antroponimy, by dać wyraz swoim sympatiom i antypatiom politycznym.

Tworzenie nazwisk żeńskich z formantem *-icha/-ycha* można uznać za swoisty sposób deformacji nazwisk⁵. Następuje bowiem nie tylko rozbudowanie nazwiska o ten przyrostek, co już jest znaczącą zmianą postaci antroponimu, ale także w wielu wypadkach pojawiają się regularne alternacje i w konsekwencji zmiany podstaw słowotwórczych (np. *Dudzicha* < Duda, *Kruczycha* < Kruk), co powoduje, że żeńska forma nazwiska bardzo odbiega od nazwiska w formie męskiej. Wiedza o alternacjach nie jest wiedzą powszechną, w tej sytuacji może być dodatkowym elementem wartościującym.

W gwarach są to struktury marytonimiczne i patronimiczne, a w omawianych tu użyciach wskazywanie na zależności rodzinne schodzi na drugi plan, a nawet jest całkowicie nieistotne. Uważa się, że odejście od powszechnego stosowania form odmężowskich i patronimicznych na *-owa*, *-ina*, *-ówna*, *-anka* jest związane z tym, że mają one charakter posesywny, a przez to poniekąd degradujący. Być może niektórzy z internautów chcieli się odwołać do tej degradującej posesywności struktur wskazujących na powiązania rodzinne i posłużyli się żeńskimi nazwiskami na *-icha/-ycha*, ale ta motywacja nie wydaje się dominująca. Najważniejszy w przypadku tego przyrostka jest jego feminatywny charakter,

⁵ Pojęciem *deformacja* w odniesieniu do formalnojęzykowych, czasem też semantycznych przekształceń nazw posługuje się M. Rutkowski (2003).

któremu towarzyszy określone zabarwienie stylistyczne — augmentatywno-pejoratywizujące. Dobitnie przekonują o tym takie użycia, w których zależności rodzinne w ogóle nie wchodzą w grę:

Jak wiemy, argentyńska *Putinicha*, czyli Kryśka Kirchnerowa, powiedziała, że sępom nie zapłaci. W mediach trwa kampania propagandowa pokazująca sepy dziobiące biednych argentyńczyków. No i okazuje się, że ofiarą *Putinichy* padł sępi fundusz emerytalny brazylijskich listonoszy (<http://forum.gazeta.pl>).

Julia Tymoszenko — ukrajńska *LEPPERZYCHA* (<https://www.cerkiew.net.pl>).

W powyższych przykładach *Putinicha* to ‘kobieta będąca żeńskim odpowiednikiem Putina’, a *Lepperzycha* to ‘kobieta będąca żeńskim odpowiednikiem Leppera’, a więc *-icha/-ycha* wnosi tylko znaczenie żeńskości. Warto nadmienić, że sufix *-icha* jest wymieniony przez M. Łazińskiego wśród rzadkich sufixów feminatywnych, z jednym tylko przykładem *Cyganicha* o wydźwięku pejoratywnym (Łaziński, 2006, s. 258). Trzeba też pamiętać, że podkreślanie żeńskości w odniesieniu do kobiet zajmujących się zawodowo polityką jest postrzegane jako deprecjonujące, mające na celu obniżenie ich rangi, pomniejszenie roli, jaką pełnią:

W przypadku kobiety polityka płęć bowiem jest cechą dyskredytującą ze względu na stereotypowe wyobrażenie polityki jako domeny mężczyzn, rządzącej się twardymi regułami gry, którym kobiety nie są w stanie sprostać z powodu przypisywanych im „miękkich” cech charakteru, takich jak wrażliwość czy emocjonalność (Kostro, Wróblewska-Pawlak, 2013, s. 157).

Na koniec warto zauważyć, że tworzenie derywatów za pomocą określonych sufixów niesie informacje o autorach wypowiedzi. Realizuje się tu kolejna funkcja formantów, którą T. Kurdyła nazywa identyfikującą, „podobną nieco do stylistycznej, która na tym polega, że derywat z danym formantem charakteryzuje użytkownika, identyfikuje go jako członka danej grupy społecznej czy środowiskowej, np. używanie derywatów z sufixami *-ajka*, *-ucha*, *-icha* itp. charakteryzuje mówiącego jako człowieka pochodzącego ze środowiska wiejskiego” (2003, s. 189). Podobnie A. Nagórko zauważa, że niektóre typy derywatów „pełnią rolę sygnałów identyfikacji grupowej” (1998, s. 210). Można zatem przypuszczać, iż te osoby, które utworzyły formacje typu *Kopaczycha*, *Merkelicha*, mają pewną kompetencję w zakresie gwary, umieją kreatywnie wykorzystać elementy tego systemu do ekspresywizacji wypowiedzi i uzyskania określonego efektu stylistycznego. Nie można też wykluczyć, że autorzy wypowiedzi to osoby, które są baczными obserwatorami zachowań językowych ludzi, z którymi się stykają. Mogą też naśladować formy, które pojawiają się w internecie lub literaturze.

Występowanie nazwisk żeńskich z sufixem *-icha/-ycha* w komunikacji internetowej nie ogranicza się tylko do nazwisk kobiet polityków. Zjawisko to obserwujemy także w nazwiskach innych powszechnie znanych kobiet: piosenkarek, aktorek, celebrytek. Tworzone są formacje od nazwisk, np.: *Górnaczycha*

(< Edyta Górniak), *Krupicha* (< Joanna Krupa), *Jandzicha* (< Krystyna Janda), *Grycanicha* (< Marta Grycan), *Szulimicha* (< Agnieszka Szulim), od pseudonimów, np.: *Dodzicha* (< Doda).

Używanie nazwisk żeńskich z przyrostkiem *-icha/-ycha* nie jest zjawiskiem o dużej frekwencji, ale jest zauważalne. Mając na względzie silną w ostatnim czasie tendencję do feminizacji języka, należy się spodziewać, że formant ów, wcześniej praktycznie nieproduktywny w polszczyźnie ogólnej, będzie wykorzystywany do tworzenia nowych struktur przynajmniej w jej odmianie potocznej. Sprzyja temu ekspresywny charakter przyrostka, który jest wypadkową działania kilku czynników: jego dialektalnego pochodzenia, faktu, że wszystkie derywaty z elementem *-ch-* są wyraźnie nacechowane, oraz wskazywania na żeńskość.

LITERATURA

- Cyran, W. (1960). Gwary polskie w okolicach Siedlec. Łódź–Wrocław [itd.]: Łódzkie Tow. Naukowe–Ossolineum.
- Cyran, W. (1977). Tendencje słotwórcze w gwarach polskich. Łódź: Łódzkie Tow. Naukowe.
- Dacewicz, L. (2015). Nazwiska w nagłówkach prasowych. W: M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec (red.), *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 111–122.
- Dubisz, S. (1986). Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego (nurt ludowy w latach 1945–1975). Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- EJO — Encyklopedia językoznawstwa ogólnego. Red. K. Polański. Wrocław [itd.]: Ossolineum, 1993.
- Grzegorzyczkova, R., Puzynina J. (1979). Słotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime. Warszawa: PWN.
- Kałeta, Z. (1998). Nazwisko w kulturze polskiej. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kostro, M., Wróblewski a-Pawlak, K. (2013). Formy adresatywne jako środek jawnej i ukrytej deprecjacji. *Text und Diskurs* — Text und Diskurs, 6, s. 153–168.
- Kucharzyk, R. (2016). Elementy gwarowe w antroponimach (na materiale z forów internetowych). *Prace Językoznawcze*, XVIII, nr 4, s. 119–131.
- Kudra, B., Kudra, A. (2004). Między manipulacją a perswazją (o funkcjonowaniu antroponimów w tekście prasowym). W: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*. Lublin: Wyd. UMCS, s. 91–99.
- Kurdyła, T. (2003). Pogranicza słotwórstwa i leksykologii. *Problemy interpretacyjne. Język Polski*, LXXXIII, s. 187–193.
- Lubaś, W. (2004). Szczególna rola nazw własnych w funkcji perswazyjnej. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 2, s. 253–258.
- Lubaś, W. (2012). Nazwy własne w funkcji perswazji politycznej. W: I. Łuc, M. Poglódek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi*. Katowice: Wyd. UŚ, s. 497–511.
- Łaziński, M. (2006). O panach i paniach. *Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: PWN.
- Małec, M. (1982). *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*. Wrocław [itd.]: Ossolineum.

- Małec, M. (1994). Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce. Kraków: IJP PAN.
- Moszyński, L. (1958). Szkic monograficzny gwary wsi Rudy powiat Puławy. Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, 3, s. 7–60.
- Nagórko, A. (1998). Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem). Warszawa: PWN.
- Rutkowski, M. (2003). Bułęsa z Balceronem. O deprecjacji denotatu za pomocą deformacji nazwy. Poradnik Językowy, zes. 5, s. 50–57.
- SJPDor — Słownik języka polskiego. Red. W. Doroszewski. T. I–X. Warszawa: PWN, 1958–1968.
- Skowronek, K. (2001). Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne. Kraków: DWN.
- Smoczyński, P. (1963). Słowiańskie imiona pospolite i własne z podstawowym *-ch-* w części sufiksальной. Łódź: Łódzkie Tow. Naukowe.
- Spsł — Słownik prasłowiański. Red. F. Sławski. T. 1. Wrocław [itd.]: Ossolineum, 1974.
- Warchoł, S. (1973). O ekspresywnej funkcji formantów tworzących nazwiska synów, córek i żon w gwarach ziemi stężyckiej. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, XIX, s. 161–173.
- Wojtyła-Świerzowska, M. (1974). Prasłowiańskie nomen agentis. Wrocław [itd.]: Ossolineum.
- Zaręba, A. (1983). Formy nazwisk żon i dzieci w dialektach języka polskiego. W: tenże, Pisma polonistyczne i sławistyczne. Warszawa–Kraków: PWN, s. 500–569. [Przedruk z: *Onomastica*, XI, 1966, s. 320–344; XII, 1967, s. 232–275].

SUMMARY

THE SUFFIX *-icha/-ycha* AS AN EXAMPLE OF DIALECTS APPLIED IN ANTHROPONYMY.
A STUDY OF THE SURNAMENES OF WOMEN INVOLVED IN POLITICS

The article presents the phenomenon in which the dialectal suffix *-icha/-ycha* is used to create feminine variants of surnames of women involved in politics. The subject of the analysis includes the surnames of women politicians (e.g. *Kopaczycha* < *Kopacz*), as well as the surnames of wives and daughters of famous politicians (e.g. *Pawlaczycha* < *Pawlak*). Such dialectal anthroponyms not only perform an identification function, but they are also used to fulfil various communication objectives. The material which is analysed in this article comes from the utterances of Internet users posted on various forums.

Key words: female surnames, suffix *-icha/-ycha*, dialectisation